

UZASADNIENIE

J. S. została oskarżona o to, że:

1. w dniu 13 i 14 czerwca 2017 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru podrobiła podpis L. R. na asygnatach wypłaty i wpłaty pieniędzy z konta bankowego ww. w kwocie 10.000 złotych, które następnie użyła jako autentyczne, załączając je do dokumentacji bankowej banku (...) S.A., w którym była zatrudniona,

to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

2. w dniu 14 lipca 2017 r. w Ł., po uprzednim podrobieniu podpisu J. T. na asygnacie wypłaty pieniędzy z jego konta bankowego, którą następnie użyła jako autentyczną, załączając ją do dokumentacji bankowej Banku (...) S.A., w którym była zatrudniona, dokonała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy klientów banku w kwocie 12.000 złotych, czym działała na szkodę Banku (...) S.A. III Oddział w Ł.,

to jest o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V K 528/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

I. uznał oskarżoną **J. S.**, w zakresie zarzuconych

w punktach 1. i 2. aktu oskarżenia czynów, za winną tego, że

w okresie od dnia 13 czerwca do dnia 14 lipca 2017 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyła sobie powierzone jej pieniądze w łącznej kwocie 12.000 zł, działając na szkodę Banku (...) S. A. w W., przy czym w dniu 13 czerwca przywłaszczyła 10.000 zł, zaś w dniu 14 lipca

2017 roku kwotę 2.000 zł, czym wypełniła dyspozycję

art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie

art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę 1 roku ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej

J. S. obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz Banku (...) S. A. w W. kwoty:

a. 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2017 roku,

b. 2.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2017 roku;

III. zasądził od oskarżonej J. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego Banku (...) S. A. w W. kwotę 1.704 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. K. kwotę 826,56 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić Bankowi (...) S. A. w W. dokumenty z k. 37 akt sprawy;

VI. zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżona J. S., obrońca oskarżonej i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Banku (...) S. A. z siedzibą w W..

Obrońca oskarżonej J. S. zaskarżyła wyrok w całości, na korzyść oskarżonej i zarzuciła mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., w sytuacji gdy w ustalonym stanie faktycznym zebranego materiału brak bezpośrednich dowodów wskazujących w sposób niebudzący wątpliwości na popełnienie przez oskarżoną winy w tym między innymi braku potwierdzenia przez grafologa podrobienia podpisów klientów.

W konkluzji obrońca oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. S. od dokonania zarzucanych czynów.

Oskarżona J. S., jak należy rozumieć jej apelację, zaskarżyła wskazany wyrok w całości i zarzuciła orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania polegającą na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów, poprzez niesłuszną i niezasadną odmowę dania wiary jej wyjaśnieniom i oświadczeniom o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanych jej czynów oraz czynu przypisanego, jak też oparcia rozstrzygnięcia na innych dowodach, które niezgodnie z prawdą wskazują na jej sprawstwo, mimo że czynu przypisanego się nie dopuściła;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżona dokonała przywłaszczenia przypisanych jej kwot pieniędzy, sprzecznie z materiałem dowodowym w postaci jej wyjaśnień i oświadczeń, które jednoznacznie wskazują, że przypisanego jej czynu nie popełniła;
3. nadto oskarżona odniosła się do przebiegu pracy w banku, podkreśliła swoje zaangażowanie oraz dobrą opinię, co do sposobu wykonywania obowiązków przez wiele lat pracy.

W konkluzji oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od dokonania zarzucanych czynów.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Banku (...) S. A. z siedzibą w W. zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o środkach karnych (pkt II wyroku), na niekorzyść oskarżonej J. S. i zarzucił mu obrazę prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na orzeczeniu wobec oskarżonej obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 12 000 złotych z odsetkami ustawowymi (art. 359 § 1 k.c.), podczas gdy były mu należne wyżej oprocentowane odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego (art. 481 § 1 k.c.), wskazane przy tym wyraźnie we wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

W konsekwencji skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w przedmiocie rozstrzygnięcia o środkach karnych poprzez zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego tytułem obowiązku naprawienia szkody, kwoty 12 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:

- a. kwoty 10 000 złotych – od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty,
- b. kwoty 2000 złotych – od dnia 14 lipca 2017 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonej J. S. i jej obrońcy okazały się niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Natomiast apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Banku (...) S.A. w W. okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu.

W toku dokonywanych rozważań i prezentowanych ocen Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do apelacji oskarżonej i jej obrońcy, a następnie do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, gdyż apelacje te dotyczą zasadniczo różnych zakresów, jak również zupełnie odmienny jest ich kierunek.

Na wstępie przedmiotowych rozważań Sąd odwoławczy pragnie podkreślić, iż złożone w sprawie apelacji oskarżonej i jej obrońcy są nadzwyczaj skąpe w zakresie faktycznej merytorycznej treści oraz ujęcia w nich racjonalnie uzasadnionych argumentów, które miałyby wspierać stanowisko skarżących i postawione tezy. Tych ostatnich wskazanych elementów, a mianowicie konkretnych logicznie wspartych argumentów, w apelacjach zabrakło, zaś prezentowane przez skarżące stanowisko w zasadzie w ogóle nie odnosi się do materii dowodowej będącej podstawą dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych oraz wydanego orzeczenia, ograniczając się w praktyce do kompletnie gołosłownej negacji słuszności zapadłego wyroku. Powoduje to daleko idącą trudność w odniesieniu się do sformułowanych we wskazany sposób zarzutów, przy jednoczesnej próbie posłużenia się w tym zakresie logicznie wspartą argumentacją, która jednocześnie miałaby się odnosić do takowej właśnie argumentacji ujętej w złożonych środkach odwoławczych. Oznacza to, że apelacje oskarżonej i jej obrońcy nie zawierają wprost wyluszczenia problemów istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy na etapie kontroli odwoławczej. Tym niemniej zawierają ogólnikowy zarzut kwestionujący prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów i ustaleń faktycznych, które – zdaniem skarżących – zostały poczynione błędnie, gdy w swej istocie ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością dawały podstawę do uznania, że oskarżona swoim zachowaniem nie wyczerpała dyspozycji przypisanego jej czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Niezależnie od braków i wad tych apelacji w sferze jej merytorycznie uzasadnionej argumentacji, Sąd odwoławczy dokonał kompleksowej oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku wobec J. S., traktując we właściwy sposób istotę postawionych zarzutów, z uwzględnieniem w szczególności art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., i obejmowały one całość istoty sprawy. Analizując bowiem rzeczywistą treść apelacji, w tym ich część motywacyjną, należało uznać, że skarżące de facto zmierzały do podniesienia w złożonym środku odwoławczym uchybień dotyczących błędnych ustaleń faktycznych u źródła, których leżała – ich zdaniem – dowolna ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a przez to zasadność przypisania oskarżonej wyczerpania normy art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Stąd też Sąd pominięto uwagi krytyczne w kontekście złożonych apelacji, jako że nie miały one i tak rzeczywistego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia w toku postępowania odwoławczego, jak również nie wpłynęło to na pełną kontrolę zaskarżonego wyroku, która przybrała całościowy charakter.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej, w świetle zakresu apelacji oskarżonej i jej obrońcy, w pierwszej kolejności, był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych w kontekście przypisanego J. S. czynu. Logiczna analiza złożonych apelacji przez oskarżoną i jej obrońcę prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią ich istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie wyroku musi jasno i precyzyjnie wskazywać na ustalone przez Sąd I instancji fakty, które ściśle odnosić się będą do strony przedmiotowej czynu (czynów), a więc okoliczności stanowiących znamiona czasownikowe czynności sprawczych i przedmiotu czynności wykonawczych. Wszelkie istotne fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia (zdarzeń) będącego przedmiotem rozpoznania muszą być ustalone przez Sąd I instancji. Nieprawidłowym jest, aby to sąd odwoławczy dokonywał tego typu ustaleń samodzielnie, działając w ten sposób za sąd I instancji, albo też domyślał się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz.19; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.01.2006 roku, II AKa 5/06 – KZS 2006, Nr 3, poz.38).

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedyne w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego kształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem sądu I instancji, a także uzasadnieniem tegoż wyroku zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych

kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż dokonane przed Sąd meriti ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i adekwatnych dowodach, poddanych uprzednio wszechstronnej analizie. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd winien dążyć do wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanych zachowań w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowania miały charakter bezprawny i zawiniony i jako takie podlegają subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawierają one elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostają obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, w dostateczny sposób sprostął stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób ogólny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest pełna, dotyczy całości materiału dowodowego, a przez to jest merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów, konkretnie odnosząc się do treści jawiących się z poszczególnych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, opinii biegłych, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonej, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, argumentując, dlaczego w istotnym zakresie uznał je za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć, co do przebiegu zdarzenia. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti oraz oparcia wyroku na treści dowodów mających rzeczywiście przymiot prawdziwości.

W przedłożonych apelacjach oskarżona i jej obrońca nie zawarły argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, w tym zeznań świadków i wyjaśnień (oświadczeń) J. S.. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami lub ogólnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacjach nie ma, co obrazuje ich oczywistą niezasadność. Apelacje w tym zakresie ograniczają się bowiem praktycznie do stwierdzenia, że oskarżona nie przyznała się do dokonania czynu jej ostatecznie przypisanego, co wyklucza uznanie jej sprawstwa i winy. Nic ponad to nie zostało ujęte w złożonych apelacjach w odniesieniu do oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i domniemanej obrazy art. 7 k.p.k. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowiska wskazanych skarżących sprowadzającego się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważają autorki apelacji, prezentując w tym względzie własny punkt widzenia, oderwany od obiektywnych kryteriów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej,

uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Oskarżona i jej obrońca w złożonych apelacjach negują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czynią to jednak wybitnie subiektywnie, jak również ogólnikowo, koncentrując się jedynie na stanowisku prezentowanym przez oskarżoną, a pomijając zupełnie pozostałe liczne dowody przeciwnie, jak też nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, na skutek czego przedstawiają swoiście życzeniowy punkt widzenia oparty na wybiórczo wskazanych dowodach (jedynie wyjaśnieniach i oświadczeniach oskarżonej) oraz arbitralnie postawionej tezie o ich wiarygodności, bez wsparcia jej intelektualnie uzasadnionymi elementami, które faktycznie byłyby zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacjach argumentów. Analizując postawione zarzuty, podniesione uchybienia oraz ich uzasadnienie w złożonych środkach odwoławczych nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słuszność zasygnalizowanego stanowiska. Ze złożonych apelacji nie wynika w szczególności w czym skarżące te upatrują naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a na skutek tego, dopuszczenia się przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti, za wyjątkiem kwestii dotyczących sposobu zasądzenia odsetek, co jednak było przedmiotem apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, stąd Sąd odniesie się do tego zagadnienia w dalszej części uzasadnienia. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środku odwoławczym oraz argumentacji podniesionej przez skarżącego na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożone apelacje przez oskarżoną i jej obrońcę zasadniczo doprowadziły do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia z uwagi na fakt złożenia środków odwoławczych, przy szeroko zakreślonych granicach zaskarżenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest – co do zasady – prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wykazując w sposób przekonujący, z jakich względów w przeważającej mierze odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej, kwestionującej swoje sprawstwo. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, poddanych trafnej subsumcji pod zespół znamion typu czynu zabronionego, wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przede wszystkim, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób ostrożny i rzetelny. Dokonując owej oceny koncentrował się zarówno na treści poszczególnych dowodów, jak również uwzględniał pełną gamę okoliczności, które jawiły się z całego kompleksu zebranych w sprawie dowodów. Owszem oskarżona, jak i jej obrońca mają prawo wyrażać niezadowolenie ze sposobu dokonanej oceny dowodów przez Sąd meriti, a nawet się z ową oceną nie zgadzać, powtarzając wersję prezentowaną w sprawie przez oskarżoną, co jednak nie może rzutować na ustalenie sposobu oceny zebranych w sprawie dowodów dokonane przez Sąd Rejonowy. Zauważyć należy, że dokonując owej oceny dowodów Sąd I instancji nie pominął żadnych istotnych elementów.

Oskarżona i jej obrońca twierdziły w apelacjach, że wyjaśnienia J. S. zasługują w pełni na wiarę. Tyle tylko, że skarżące nie przedstawiają żadnych argumentów na poparcie tej tezy. Wyjaśnienia oskarżonej zasadniczo nie zawierają żadnych istotnych merytorycznie treści, które odnosiłyby się do zarzucanych jej czynów, czy też w konsekwencji czynu przypisanego. Ich analiza prowadzi do wniosku, iż ograniczają się w praktyce do oświadczeń o nieprzyznaniu się

do popełnienia tych czynów. Nadto wyjaśnienia te stoją w ewidentnej sprzeczności z całym pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W odniesieniu zaś do tego pozostałego materiału dowodowego oraz jego oceny zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy, brak jest w złożonych apelacjach postawienia jakichkolwiek zarzutów. Przekonuje to właśnie o braku po stronie tych skarżących jakichkolwiek argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Zeznania zaś świadków były konsekwentne, spójne, logiczne, miały oparcie w innych dowodach mających przymiot wiarygodności, nie zawierały sprzeczności, braków, były pełne i jasne, a przez to w pełni wiarygodne. Dokonując analizy owych dowodów należy podkreślić, iż mają one pełne oparcie w dokumentach zebranych w sprawie, nagraniach z monitoringu, tworząc z tymi dowodami jasną i spójną całość wskazującą wprost na sprawstwo oskarżonej w zakresie przypisanego jej czynu. Wiarygodność zaś tych dowodów nie została w sprawie w ogóle podważona, jak też zakwestionowana skutecznie w apelacjach oskarżonej i jej obrońcy.

W świetle zaś zgromadzonych w sprawie dowodów mających przymiot wiarygodności jest oczywistym, że transakcje na kontach klientów Ł. R. i J. T. zostały dokonane przez J. S.. W każdym wypadku dokonanie tych transakcji zostało potwierdzone indywidualnym numerem pracownika banku (...) przynależnym właśnie do J. S. (k. 150 – 152). Dostęp do tego indywidualnie nadanego numeru posiadała jedynie J. S.. Dokonanie owych transakcji zostało potwierdzone na ich asygnatach indywidualnym stemplem z datą, nazwą banku i indywidualnym numerem stempla oraz podpisem. Nie ulega wątpliwości, że oskarżona, jak każda kasjerka, posiadała indywidualny multisejf do przechowywania gotówki, którą po zakończeniu pracy odprowadzała do indywidualnego sejfów i jedynie ona posiadała do niego klucze. Ponadto oskarżona logowała się do komputera przydzielonym loginem i indywidualnym hasłem. Te wszystkie okoliczności nie są w ogóle kwestionowane w sprawie. W złożonych apelacjach zarówno oskarżona, jak i jej obrońca nie próbowali nawet ich podważyć. Okoliczności te zaś jednoznacznie wskazują, że operacji na rachunkach Ł. R. i J. T., odpowiednio w dniach 13 i 14 czerwca 2017 roku i 14 lipca 2017 roku, dokonała J. S.. Wprost wskazują na to dokumenty księgowe zawierające właśnie te indywidualne cechy, które można przypisać jedynie działaniom podjętym przez J. S..

Jednocześnie zaś zeznania świadków Ł. R. i J. T. nie zostały w ogóle, w najmniejszym stopniu, zakwestionowane w apelacjach skarżących. Wskazują one zaś, iż w określonych dniach nie dokonywali oni takich operacji na swoich rachunkach bankowych. Zeznania tych świadków zasługują w pełni na wiarę. Znajdują nadto potwierdzenie w innych dowodach, w tym opinii biegłego grafologa, z której jasno wynika, że podpisy wskazanych świadków zostały podrobione i nie są to ich autentyczne podpisy, przez nich nakreślone. Jednocześnie, wbrew treści apelacji oskarżonej i jej obrońcy, wskazana opinia grafologiczna w żadnej mierze nie wyklucza sprawstwa oskarżonej w ramach przypisanego jej czynu. Opinia ta nie daje odpowiedzi w zakresie określenia autora, który podrobił podpisy Ł. R. i J. T., wskazując jednocześnie, iż nie nadają się one do identyfikacji ich wykonawcy. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy słusznie nie przypisał oskarżonej sprawstwa czynu z art. 270 § 1 k.k., skoro w sprawie nie ma pewnego materiału dowodowego, który wprost wskazywałby na osobę będącą autorem podrobienia podpisów Ł. R. i J. T.. Nie oznacza to jednak braku dowodów wskazujących, że przedmiotowych operacji na rachunkach tych osób dokonała J. S., w celu ukrycia kwot pieniędzy przywłaszczonych z indywidualnie przypisanego jej sejfów. O tym świadczy cały zespół indywidualnych cech owych operacji, które wskazują wprost na działania oskarżonej. Cechy te wykluczają wszelką możliwość dokonania tych operacji przez jakąkolwiek inną osobę, niż oskarżona.

Podnoszona zaś w apelacjach oskarżonej i jej obrońcy kwestia monitoringu stanowi jedynie dowód pośredni sprawstwa oskarżonej, który potwierdza, iż w określonym dniu i czasie Ł. R. i J. T. nie dokonywali operacji na swoich rachunkach bankowych, gdyż nie byli obecni w banku. Oczywiście jest to dowód potwierdzający wiarygodność zeznań tych świadków, choć jednocześnie jedynie pośrednio stanowi potwierdzenie sprawstwa oskarżonej. Tymi zaś dowodami o charakterze bezpośrednim są indywidualne elementy odnoszące się do oskarżonej, przypisane do jej osoby i wykonywanej pracy jako kasjerki banku, które nie pozostawiają wątpliwości, że to właśnie oskarżona dokonywała w określonych dniach i w określonym czasie operacji na rachunkach wskazanych klientów. Zapis zaś z monitoringu potwierdza zeznania tych osób, że nie dokonywali wskazanych operacji na swoich rachunkach oraz byli nieobecni w tym czasie w banku. W złożonych apelacjach oskarżona, jak i jej obrońca w ogóle nie odnoszą się do istoty zebranych w sprawie dowodów, nie podważają tak zeznań świadków, jak i zgromadzonych dokumentów,

które jednoznacznie wskazują na sprawstwo J. S. w zakresie przypisanego jej czynu, w pełni potwierdzając, iż owych operacji bankowych dokonywała właśnie oskarżona, bez jakichkolwiek możliwości, właśnie z uwagi na cechy indywidualnie jej przypisane, dokonania tych operacji przez jakąkolwiek inną osobę, co służyło ukryciu kwot pieniędzy przywłaszczonych z indywidualnie określonego sejfów oskarżonej w czasie jego kontroli przez pracowników banku.

Słusznie należy podkreślić, że zasady logiki i doświadczenia życiowego służą ocenie wiarygodności dowodów. Tak też uczynił Sąd I instancji i w prawidłowy sposób wyjaśnienia (oświadczenia) oskarżonej jako zasadniczo niewiarygodne. Jednocześnie skazanie J. S. Sąd ten oparł na konkretnych dowodach mających przymiot wiarygodności w tym zakresie, a mianowicie praktycznie wszelkich innych zgromadzonych w sprawie dowodach, z których to dowodów wynika niezbicie, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej konkretnie czynu. Wynika to właśnie z konkretnych dowodów, których wiarygodności apelujący, choćby zdaniem, nie kwestionują. Sąd odwoławczy również podziela stanowisko, iż nie można dokonywać ustaleń faktycznych w oparciu o nieprawdziwe i kłamliwe dowody i słusznie Sąd Rejonowy tego nie uczynił. Skoro bowiem prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonej w zasadniczej mierze jako niewiarygodne, to nie mógł w oparciu o nie dokonywać ustaleń faktycznych. Jednocześnie nie jest również tak, że każdą wersję prezentowaną przez oskarżonego, choćby najbardziej absurdalną, należy uznać za wiarygodną. Takie stanowisko de facto prezentowane w sprawie przez skarżące prowadziłyby właśnie do skrajnej dowolności oceny materiału dowodowego, wbrew elementarnym zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co nie może być zaakceptowane.

Mając na względzie powyższe należało stwierdzić, iż zarzuty podniesione w środkach odwoławczych oskarżonej i jej obrońcy nie tylko nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy, ale również nie mają wsparcia we wskazaniach wiedzy i zasadach doświadczenia życiowego.

Reasumując, nietrafny okazał się postawiony, w dorozumiany sposób, w apelacjach oskarżonej i jej obrońcy zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W tym kontekście wskazania wymaga, iż Sąd meriti przeprowadził prawidłową analizę wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków i innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Odnosił się do podnoszonych w sprawie wszelkich istotnych okoliczności rzutujących na dokonaną ocenę dowodów, co wyżej wykazano. Tym samym twierdzenia przedstawione w apelacjach, w odniesieniu do tej kwestii, należało potraktować, co najwyżej, jako przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nie można skutecznie twierdzić, iż Sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. (...) sn.pl). Sąd Rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego.

Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia również tej zasady. Stanowisko Sądu a quo, wyrażone w pisemnych motywach wyroku, jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Zaznaczyć również trzeba, iż w sprawie nie pojawiły się wątpliwości, o jakich traktuje art. 5 § 2 k.p.k., samo bowiem zaprezentowanie przez oskarżoną odmiennej wersji nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31).

Reasumując należy wskazać, że kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne istotne dowody oraz okoliczności z nich płynące. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści apelacji nie wynikają bowiem żadne przekonujące argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadne uznać należało podniesione przez skarżące oskarżoną i jej obrońcę zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej zaskarżonym wyrokiem przestępstwa. Owe zarzuty są immanentnie związane z dorozumianym zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżące w wywiedzionych środkach odwoławczych, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacje obrońcy, jak i samej J. S., takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w środkach odwoławczych argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i przypisanego oskarżonej czynu, jak też uwzględniając treść apelacji, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń

faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

Odnosząc się kwestii wymierzonej kary, choć nie było to przedmiotem zarzutów apelacji tak oskarżonej, jak i jej obrońcy, wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowią może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKA 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KR 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 k.k. (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] - „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 – 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków – Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej karę zasadniczą 1 roku ograniczenia wolności za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., stosując instytucję określoną w art. 37a

k.k., w jasny i jednoznaczny sposób przedstawiając okoliczności przemawiające za takim właśnie wyborem kary i ukształtowaniem jej wymiaru. Podejmując decyzję w tym przedmiocie Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje na to, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopień jej winy, uwzględniając wszelkie niezbędne dla tej oceny kryteria. Orzeczona zaś kara w żadnej mierze nie nosi wskazanych cech rażącej niewspółmiernej surowości, co wyklucza możliwość ingerencji w jej wymiar, zwłaszcza iż kwestia ta nie była w ogóle przedmiotem apelacji złożonych przez J. S. i jej obrońcę.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji J. S. i jej obrońcy zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środkach zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, stąd Sąd odwoławczy nie uwzględnił obu tych apelacji.

Zarzut podniesiony w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazał się zaś w pełni zasadny. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w wypadku czynu niedozwolonego, przestępstwa, z chwilą jego dokonania sprawca znajduje się w opóźnieniu z zapłatą kwoty pieniężnej, która była przedmiotem przywłaszczenia (sprzeniewierzenia). W tym stanie rzeczy pokrzywdzonemu należą się ustawowe odsetki od tej kwoty za opóźnienie zgodnie z regułą ujętą w art. 481 § 1 k.c., czyli w kwocie wyższej, niż ogólnie określona w art. 359 § 1 k.c. kwota odsetek ustawowych. Jest oczywistym, że z chwilą dokonania czynu zabronionego w postaci przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) pieniędzy sprawca pozostaje w opóźnieniu z zapłatą świadczenia, co warunkuje rodzaj należnych odsetek. Kwestia ta nie budzi żadnych wątpliwości i jest na tyle oczywista, że nie wymaga żadnych głębszych i pełniejszych rozważań. W tym stanie rzeczy apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podlegała uwzględnieniu i Sąd odwoławczy, zgodnie z wnioskiem tego skarżącego, w oparciu o art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II określając należną kwotę odsetek ustawowych od przywłaszczonych kwot na rzecz pokrzywdzonego banku – oskarżyciela posiłkowego w prawidłowy sposób, wskazując, iż w tym wypadku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., jako że przeprowadzona kontrola instancyjna nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia apelacji J. S. i jej obrońcy, zaś Sąd Rejonowy nie dopuścił się nadto tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania lub podjęcia przez Sąd innych działań z urzędu ingerujących w treść zapadłego wyroku.

O kosztach obrony z urzędu za postępowanie drugoinstancyjne orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżoną J. S. od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jej sytuację materialną, rodzinną, charakter i rodzaj wymierzonej kary, orzeczone obciążenia finansowe, brak realnego majątku, a także argumentację zaprezentowaną w tym względzie przez Sąd Rejonowy.